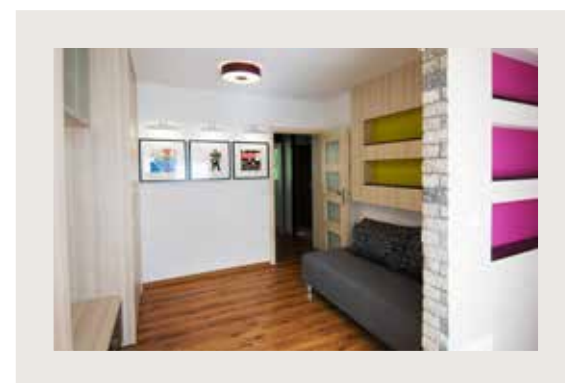
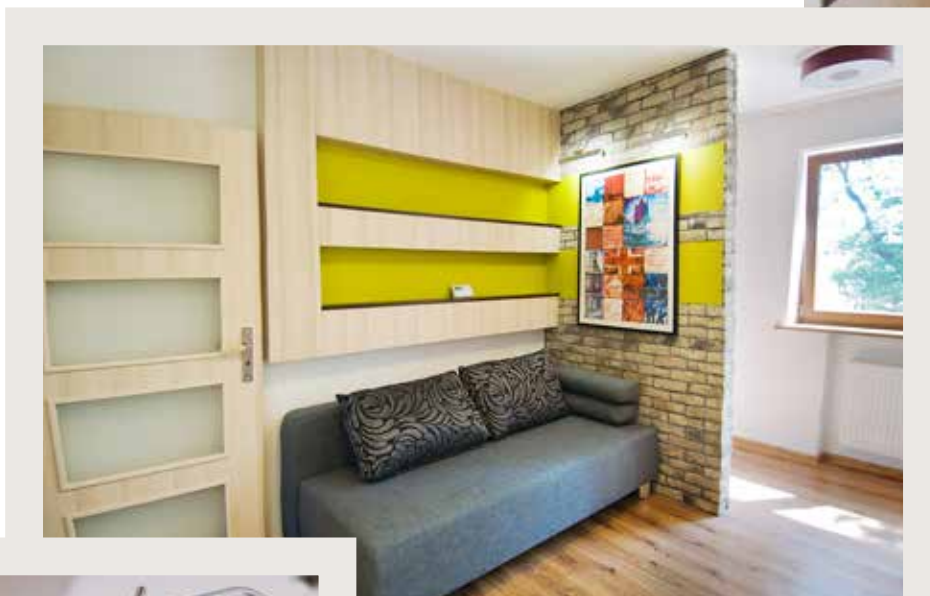


Małe mieszkanie, duże wyzwanie

TEKST I PROJEKT WNETRZA AGNIESZKA BOGACZ
PRACOWNIA PROJEKTOWA AB INTERIORS

ZDJĘCIA ANNA SOBOLEWSKA, CARMINA STUDIO



przed

Kiedy Ania i Marek weszli w posiadanie małego mieszkania (38 m²) w budynku z lat 50-tych, znajdującego się na jednym z wrocławskich osiedli, stanęli przed bardzo trudnym wyzwaniem. Ta niewielka, wymagająca generalnego remontu kawalerka, miała stać się nie tylko wygodnym miejscem do życia dla małżeństwa z malutkim dzieckiem, ale także miejscem pracy właścicielki, zawodowo zajmującej się fotografią i grafiką komputerową.



W pokoju dziennym konieczne stało się połączenie jego podstawowego przeznaczenia z funkcją sypialni, pokoju kilkumiesięcznego dziecka oraz domowego biura. Sofa, choć niewielka, pozwala wygodnie zrelaksować się w ciągu dnia, w nocy zmieniając się w komfortowe łóżko.

Po wstępnej analizie możliwości technicznych, wysokości budżetu i potrzeb przyszłych mieszkańców zrezygnowano z popularnego obecnie zabiegu połączenia kuchni z pokojem dziennym, zachowując pierwotny układ mieszkania. I choć jest ono bardzo małe, o każdym z pomieszczeń powiedzieć można bardzo dużo. Każde stanowiło osobne, trudne wyzwanie aranżacyjne, tak z uwagi na ograniczony metraż i wielość elementów koniecznych do zaplanowania, jak i w związku z ogromną ilością szpecących "technicznych detali", które należało umiejętnie ukryć.

W zamkniętej kuchni,

obok ergonomicznej strefy do pracy, znalazł się mały stolik z krzesłami (jedynie w domu miejsce, gdzie można wygodnie zjeść posiłek), wysokie szafki z zabudowanym sprzętem AGD oraz pojemne, dodatkowe szafy. Zabudowa kuchenna zaplanowana została na planie litery "U". Pozwoliło to na stworzenie wygodnej strefy ze zlewem, płytą gazową, odpowiednią ilością blatu do pracy oraz pojemnymi szafkami. W zabudowanej wnęce przy oknie znalazła swoje miejsce wysoka lodówka. Natomiast rezygnacja z drzwi oraz przesunięcie ich otworu o kilkadziesiąt centymetrów pozwoliło na efektywne zagospodarowanie całej ściany po drugiej stronie, gdzie centralną część zajmuje głębsza szafka z piekarnikiem, części boczne – wspomniane płytsze szafy. Zaplanowano w nich miejsce na odkurzacz, żelazko, deskę do prasowania, rzadziej używane kuchenne sprzęty, dodatkową zastawę stołową, zapasy itp. Mały metraż wymusił bardzo prostą, jasną aranżację, w której dominuje biel, szarość i bielone drewno. Ozdobą pomieszczenia jest fototapeta z oryginalnym wzorem, zabezpieczona szkłem.

W pokoju dziennym,

o powierzchni ok. 19 m², konieczne stało się połączenie jego podstawowego przeznaczenia z funkcją sypialni, pokoju kilkumiesięcznego dziecka oraz domowego biura. Wbrew obowiązującym trendom zaproponowałam częściowe podzielenie przestrzeni ścianką gipsowo-kartonową w celu wygospodarowania kącia dla dziecka. Umieszczenie i długość ścianki zostały zaplanowane tak, aby zmieściło się za nią łóżeczko i mała komoda. Jej grubość pozwoliła na zaplanowanie kilku wnęk przeznaczonych na podręczne kosmetyki i akcesoria niemowlęce. Kącik posiada niezależne oświetlenie a jego przeznaczenie podkreśla wesola kolorystyka. Po drugiej stronie ścianki znalazło się miejsce



Zabudowa kuchenna zaplanowana została na planie litery "U". Pozwoliło to na stworzenie wygodnej strefy ze zlewem, płytą gazową, odpowiednią ilością blatu do pracy oraz pojemnymi szafkami.



na sofę, która, choć niewielka, pozwala wygodnie zrelaksować się w ciągu dnia, w nocy zmieniając się w komfortowe łóżko. W jednej z szaf na przeciwległej ścianie ukryto wygodne, domowe biuro. Po otwarciu drzwi i wysunięciu blatu otrzymujemy przestronne miejsce do pracy, kryjące komputer, wszystkie niezbędne urządzenia oraz system szuflad i półek na dokumenty. Rozwiązanie takie ułatwia utrzymanie pomieszczenia w czystości i pozwala na wyeliminowanie miejsc gromadzących kurz. Jest to szczególnie ważne w pomieszczeniu stanowiącym sypialnię dziecka. Także i tu postawiono na zupełną prostotę i jasne, naturalne, ciepłe barwy. Ozdobą wnętrza są ceglane płaszczyzny i kolorowe, punktowo podświetlone zdjęcia.

” Zarówno gospodarze, jak i projektantka są zadowoleni z efektu, jaki wspólnymi siłami udało im się uzyskać, choć w świeżo wyremontowanym mieszkaniu brakuje jeszcze wielu dodatków. Umiejętnie dobrane, staną się przyszłościową "kropką nad i".

Rezygnacja z drzwi
oraz przesunięcie ich otworu o kilkadziesiąt centymetrów pozwoliło na efektywne zagospodarowanie całej ściany po drugiej stronie, gdzie centralną część zajmuje głębsza szafka z piekarnikiem, części boczne – płytsze szafy.

W zabudowanej
wnęce przy oknie znalazła swoje miejsce wysoka lodówka. Mały metraż wymusił bardzo prostą, jasną aranżację, w której dominuje biel, szarość i bielone drewno.





W łazience

zdecydowano się na odważny akcent w postaci czarnej ściany. Stanowi ona piękne w swojej prostocie tło dla bieli ceramiki sanitarnej, szarości gresu i połysku chromowanych dodatków. Dzięki pracochłonnym zabiegom udało się ograniczyć do minimum i umiejętnie ukryć ogromną ilość rur i szpeczących to pomieszczenie urządzeń technicznych. Przykładem może być choćby dwufunkcyjny piec gazowy z zamkniętą komorą spalania, ukryty w szafce nad toaletą. Udało się także wygospodarować miejsce na wygodną kabinę, umywalkę z szafką oraz pełnowymiarową pralkę. Zamiast tradycyjnego lustra nad umywalką znalazły się szafki z lustrzanymi frontami, mieszczące kosmetyki i środki czystości. Ciekawym akcentem dekoracyjnym jest pas naturalnego łupka, obiegający pomieszczenie pod sufitem.

Zamiast tradycyjnego lustra nad umywalką znalazły się szafki z lustrzanymi frontami, mieszczące kosmetyki i środki czystości. Dzięki pracochłonnym zabiegom udało się też umiejętnie ukryć ogromną ilość rur i szpeczących to pomieszczenie urządzeń technicznych.

W łazience zdecydowano się na odważny akcent w postaci czarnej ściany. Stanowi ona piękne w swojej prostocie tło dla bieli ceramiki sanitarnej, szarości gresu i połysku chromowanych dodatków.



Właściciele z uśmiechem

wspominają uwieczniony na zdjęciach stan mieszkania przed remontem i ogrom prac, jakie trzeba było wykonać, aby stare, zaniedbane lokum stało się miejscem jasnym i funkcjonalnym.

Także w przedpokoju,

wzorem pozostałych pomieszczeń, postawiono na spokojną, prostą aranżację, a malutka przestrzeń została optycznie powiększona za pomocą lustra.

W przedpokoju,

podobnie jak w pozostałych pomieszczeniach, zadaniem nadrzędnym stało się wygospodarowanie jak największej ilości miejsca oraz ukrycie szpeczących rur i licznika. Także i tu postawiono na spokojną, prostą aranżację, a malutka przestrzeń została optycznie powiększona za pomocą lustra. Dziś właściciele z uśmiechem wspominają uwieczniony na zdjęciach stan mieszkania przed remontem i ogrom prac, jakie trzeba było wykonać, aby stare, zaniedbane mieszkanie stało się miejscem jasnym, funkcjo-

nalnym a przede wszystkim niesłychanie pojemnym. Prostota i jasna kolorystyka, będące wspólnym mianownikiem wszystkich pomieszczeń, jest celowym zabiegiem, stanowiącym odciążenie mocno wypełnionej przestrzeni.

Zarówno gospodarze, jak i projektantka są zadowoleni z efektu, jaki wspólnymi siłami udało im się uzyskać, choć w świeżo wyremontowanym mieszkaniu brakuje jeszcze wielu dodatków. Umiejętnie dobrane, staną się przysłowiową "kropką nad i".



Zaprojektowanie

wygodnej przestrzeni mieszkalnej dla trzech osób na 38 m² to nie lada wyzwanie. Mimo konieczności liczenia dosłownie każdego centymetra, udało się stworzyć wnętrze nowoczesne, funkcjonalne a przy tym nie pozbawione własnego stylu.



W zaprezentowanym wnętrzu zrezygnowano z popularnego obecnie zabiegu połączenia kuchni z pokojem dziennym, zachowując pierwotny układ mieszkania. I choć jest ono bardzo małe, o każdym z pomieszczeń powiedzieć można bardzo dużo.

ZDANIEM PROJEKTANTA



**Agnieszka Bogacz,
autorka projektu**

Aby małe mieszkanie było pojemniejsze i przy tym wydawało się przestronne unikajmy ciężkich, ciemnych i wolnostojących mebli. Postawmy na zwarte systemy meblowe, wykonane na wymiar w lekich, jasnych, neutralnych kolorach. Gładkie, jednokolorowe fronty optycznie wtopią się w ścianę i nie będą przytłaczały swoim ogromem. Pozwoli to na swobodne zabudowanie przestrzeni nawet na całej wysokości pomieszczenia, a tym samym na wygospodarowanie tak cennego w omawianym przypadku miejsca na schowki i półki. Postarajmy się ograniczyć do minimum ilość otwartych półek, dekoracji i znajdujących się na widoku "bibelotów". Zawsze wprowadzają one wrażenie chaosu i przytłaczają. Nieocenionym dodatkiem są duże płaszczyzny lustra (stanowiące na przykład fronty szaf), które nie tylko powiększają optycznie przestrzeń dzięki efektowi zwielokrotnienia, ale także pozwalają na doświetlenie jego ciemnych fragmentów. Lustro znajdujące się naprzeciwko okna sprawi, że padające prostopadle światło będzie się od niego odbijało i rozprasało równomiernie w całym pomieszczeniu.

